

MAREK GAŁĘZOWSKI

„Konkurencja” dla Związku Walki Zbrojnej?

Relacje Tajnej Armii Polskiej z ZWZ i misja por. Zygmunta K. Nowakowskiego

Dzieje organizacji wojskowych Polski Podziemnej, które powstawały niezależnie od Służby Zwycięstwu Polski i Związku Walki Zbrojnej (ZWZ), jak również formacji zbrojnych stworzonych przez stronnictwa będące przedstawicielstwem politycznym podziemia (czyli tzw. grubą czwórką), nadal nie są zbyt dobrze rozpoznane przez polską historiografię. Przeważająca większość z nich nie tylko nie doczekała się monografii naukowej, lecz nawet rozprawy, w której wszechstronnie scharakteryzowano by formy ich działalności, opisano struktury organizacyjne, zanalizowano cele oraz relacje z innymi organizacjami politycznymi i wojskowymi (przede wszystkim z ZWZ i Armią Krajową) oraz związane z tym działania konsolidacyjne, wreszcie inne aspekty ich konspiracyjnej aktywności¹.

Jedną z najbardziej znaczących organizacji, które powstały w pierwszym okresie okupacji, tj. do wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej, była Tajna Armia Polska (TAP)². TAP wywodziła się z dwóch grup konspiracyjnych. Pierwszą z nich, której inicjatorem i przywódcą był Jan Dangel³, zaczęto

¹ Podobne problemy dotyczą również grup i organizacji politycznych poza koalicją rządzącą. Więcej na ten temat zob. w artykule autora niniejszego opracowania *Ugrupowania polityczne Polskiego Państwa Podziemnego poza koalicją rządzącą. Kilka postulatów badawczych*, „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2017, nr 2.

² Na temat dotychczasowych ustaleń dotyczących TAP zob. *ibidem*.

³ Jan Dangel (1916–1974), ekonomista. Przed wojną studiował w SGH. Uczestniczył ochotniczo w kampanii polskiej 1939 r. Należał do założycieli i czołowych działaczy TAP. Aresztowany 26 XI 1940 r., więziony w niemieckich obozach koncentracyjnych – najpierw w Auschwitz-Birkenau (w maju 1941 r. został ciężko pobity przez blokowego), gdzie należał

tworzyć od października 1939 r. w środowisku studentów Szkoły Głównej Handlowej, wśród których znalazło się kilku oficerów i podoficerów rezerwy WP, m.in. brat Jana – Stanisław Karol Dangel⁴. Drugą założył w ostatniej dekadzie tego miesiąca mjr Jan Henryk Włodarkiewicz⁵.

Urodzony 28 maja 1900 r. Włodarkiewicz był związany z Wojskiem Polskim od jego narodzin w listopadzie 1918 r., kiedy to wstąpił do powstającego 3 Pułku Ułanów (wcześniej jako uczeń gimnazjalny należał do Polskiej Organizacji Wojskowej). Odkomenderowany następnie do Szkoły Podchorążych Piechoty w Warszawie, w czasie najazdu bolszewickiego służył (od 1 lipca do 4 listopada 1920 r.) w 1 Wołyńskim Pułku Ułanów Ochotniczej Brygady Jazdy słynnego zagończyka mjr. Feliksa Jaworskiego (późniejszym 19 Pułku Ułanów Wołyńskich im. gen. Edmunda Różyckiego), a później w Adiutanturze Generalnej Ministra Spraw Wojskowych. 6 sierpnia 1921 r. został mianowany na stopień podporucznika. Od marca 1922 r. przez wiele lat był oficerem 27 Pułku Ułanów im. Króla Stefana Batorego, m.in. sprawował dowództwo szwadronu i funkcję adiutanta pułku, tam uzyskał też kolejne awanse oficerskie⁶. W 1935 r., w stopniu rotmistrza (mianowany 1 stycznia 1933 r.), został przydzielony jako instruktor do Centrum Wyszkożenia Kawalerii w Grudziądzu, był też kierownikiem wyszkolenia strzeleckiego Kursu Doskonalenia Oficerów i Podoficerów Zawodowych w Grudziądzu⁷.

do organizacji wojskowej Witolda Pileckiego, później w Dachau i Sachsenhausen. W Dachau był ofiarą wykonywanych tam pseudomedycznych eksperymentów. Po wojnie w kraju, ukończył studia w SGH, uzyskał doktorat i habilitację. W latach 1949–1973 kierował Zakładem Statystyki Mieszkaniowej w Instytucie Budownictwa Mieszkaniowego. Autor przeszło trzystu publikacji z dziedziny ekonomii, statystyki inwestycji, demografii. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), GK 927/2134; A.K. Kunert, *Dangel Jan* [w:] *idem, Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1944*, t. 2, Warszawa 1987, s. 43–44.

⁴ Stanisław Karol Dangel (1912–1943), ppor. rez. WP, student SGGW, działacz harcerski, uczestnik kampanii polskiej 1939 r. Po utworzeniu, m.in. z inicjatywy TAP, Konfederacji Zbrojnej (KZ), był jej członkiem, a następnie po scaleniu z ZWZ służył w komórce więziennej Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG AK. Aresztowany w 1943 r., uwięziony na Pawiaku, w lipcu tr. został rozstrzelany przez Niemców. Pośmiertnie odznaczony Orderem Virtuti Militari V kl. A.K. Kunert, *Dangel Stanisław Karol* [w:] *idem, Słownik...*, t. 2, s. 44–45; K. Malinowski, *Tajna Armia Polska, Znak, Konfederacja Zbrojna. Zarys genezy, organizacji i działalności*, Warszawa 1986, s. 20.

⁵ A.K. Kunert, *Włodarkiewicz Jan Henryk* [w:] *idem, Słownik...*, t. 1, Warszawa 1987, s. 160–161.

⁶ Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), AP 1789/89/5636, Włodarkiewicz Jan Henryk, *Życiorys*; *ibidem*, Karta Ewidencyjna [kopia akt udostępniona przez Daniela Koreasia]; „Rocznik Oficerski” 1923, s. 654, 706.

⁷ CAW, AP 1789/89/5636, Włodarkiewicz Jan Henryk, Roczna lista kwalifikacyjna za rok 1935; *ibidem*, Roczna lista kwalifikacyjna za rok 1936, Roczna lista kwalifikacyjna za rok 1937; *ibidem*, Roczna lista kwalifikacyjna za rok 1938. Zob. też L. Kukawski, J.S. Tym,

Jednocześnie od 1935 r. był przydzielony do dywersji pozafrontowej, którą organizował Oddział II Sztabu Głównego WP na wypadek wybuchu wojny, i w 1936 r. w związku z tą funkcją został też inspektorem terenowym przy komendzie okręgu Związku Strzeleckiego w Toruniu (dla kierunku Działdowo–Grudziądz)⁸. 19 marca 1939 r. mianowano go na stopień majora⁹. Po wybuchu wojny z Niemcami we wrześniu 1939 r. dowodził improwizowanym szwadronem kawalerii przy 41 DP (Rez.) Armii „Lublin”. Po jej kapitulacji 20 września pod Tomaszowem Lubelskim uniknął niewoli i kontynuował walkę aż do 15 października 1939 r., kiedy rozwiązał swój oddział pod Mrozami (pow. miński) i przedostał się do Warszawy¹⁰.

Trzon TAP stanowiła grupa kilkunastu oficerów służby czynnej i rezerwy WP, uczestników kampanii polskiej 1939 r., którzy po przegranej nie poszli do niewoli. Szczególnie wyróżniał się między nimi ppor. rez. Witold Pilecki, który stał się najbliższym współpracownikiem Włodarkiewicza¹¹, a także m.in. mjr Zygmunt Bohdanowski¹² i kpt. Stanisław

T. Wójcik, *Kawalerska Alma Mater w Grudziądzu 1920–1939. Zarys dziejów*, Grudziądz 2008, s. 434; A.K. Kunert, *Włodarkiewicz Jan Henryk...*, s. 160.

⁸ K. Pluta-Czachowski, *Organizacja Orła Białego*, Warszawa 1987, s. 42–43; Informacje Daniela Koresia.

⁹ R. Rybka, K. Stepan, *Rocznik oficerski 1939. Stan na dzień 23 marca 1939*, Kraków 2006, s. 133, 463.

¹⁰ Zakład Historii Ruchu Ludowego w Warszawie (dalej: ZHRL), Centralne Kierownictwo Ruchu Ludowego (dalej: CKRL), 38, [List Zygmunta K. Nowakowskiego do Prezydenta RP Władysława Raczkiewicza], Vranje, 17 IX 1941 r., k. 42. Zob. też Z. Godyń, *Kilka szczegółów o TAP-ie i ppłk. Włodarkiewiczu*, „Przegląd Kawalerii i Broni Pancernej” 1978, nr 91, s. 217–221; A.K. Kunert, *Włodarkiewicz Jan Henryk...*, s. 160.

¹¹ K. Malinowski, *Tajna Armia Polska...*, s. 25–26. Rolę Pileckiego w tworzeniu TAP podkreślał też w swoich wspomnieniach wysłannik mjr. Włodarkiewicza do gen. Władysława Sikorskiego Zygmunt K. Nowakowski, zob. Z.K. Nowakowski, *Wspomnienia wojenne z trzech kontynentów*, Poznań 1990, s. 77. Witold Pilecki, pseud. „Witold” (1901–1948), ppłk WP (pośmiertnie). Jako członek dowództwa TAP dobrowolnie oddał się w ręce niemieckie, by dostać się do obozu koncentracyjnego Auschwitz w celu stworzenia tam organizacji wojskowej (aresztowanie nastąpiło 19 IX 1940 r., a już dwa dni później Pilecki znalazł się w transporcie skierowanym do obozu). Zarówno to wydarzenie, jak i działalność Pileckiego w obozie stały się jednym z najbardziej heroicznych czynów w skali całych dziejów Polski Podziemnej. Po ucieczce z obozu Pilecki służył w Kedywie AK, uczestniczył w powstaniu warszawskim. Po wojnie kontynuował działalność niepodległościową, został aresztowany i zamordowany przez komunistów. K. Malinowski, *Tajna Armia Polska...*, s. 102–103. Więcej zob. *Ochotnik do Auschwitz. Witold Pilecki (1901–1948)*, red. i oprac. A. Cyra, J. Parcer, B. Wasztyl, Oświęcim 2000.

¹² Zygmunt Bohdanowski, „Bohdan”, „Bończa” (1893–1943), mjr WP. W czasie I wojny światowej oficer armii rosyjskiej, następnie w I Korpusie Polskim na Wschodzie gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego, od 1918 r. w artylerii WP, m.in. od 1927 r. dowódca dywizjonu w 9 pap, przejściowo p.o. dowódca tego pułku, następnie dowódca dywizjonu 21 pap. W latach 1936–1939 pełnił funkcję szefa rejonowego inspektora koni w Wołkowysku. 14 IX 1939 r. objął szefostwo sztabu Grupy „Wołkowysk” gen. Wacława Przeździeckiego,

Mirecki¹³. Wśród tych pierwszych członków ścisłego kierownictwa TAP należy też wymienić jednego z najwybitniejszych działaczy polskiego ruchu monarchistycznego – por. rez. Jerzego de Virion¹⁴. Grupa mjr.

uczestniczył w walkach z Armią Czerwoną, m.in. w obronie Grodna. Internowany na Litwie 24 IX 1939 r. zbiegł i w końcu tego roku przedostał się do Warszawy. Należał do sztabu TAP, m.in. od marca 1940 r. pełnił funkcję komendanta Okręgu Warszawa-Miasto TAP, a następnie KZ. Wprowadził do TAP dwóch synów generała Przeździeckiego – Janusza i Jerzego. Aresztowany 9 IX 1941 r., był więziony na Pawiaku i w obozie koncentracyjnym Auschwitz, gdzie działał w organizacji wojskowej Witolda Pileckiego (był przewidywany na jej dowódcę). Zginął 11 X 1943 r. wraz z 53 działaczami obozowej konspiracji, m.in. z jednym z przywódców przedwojennego ONR „ABC” Janem Mosdorfem, płk. Juliuszem Gilewiczem, oficerami Legionów Polskich – ppłk. Kazimierzem Stamirowskim i ppłk. Teofilem Działą – rozstrzelany pod Ścianą Straceń (znajdującą się na dziedzińcu przy Bloku 11, z którego więźniowie byli wyprowadzani na egzekucje). Był odznaczony *Virtuti Militari* V kl. i Krzyżem Walecznych. A. K. Kunert, *Bohdanowski Zygmunt* [w:] *idem, Słownik...*, t. 2, s. 37; K. Malinowski, *Tajna Armia Polska...*, s. 25; R. Rybka, K. Stepan, *Rocznik oficerski 1939...*, s. 161, 863; R. Szawłowski („Karol Liszewski”), *Wojna polsko-sowiecka 1939*, Warszawa 1997, t. 1, s. 96, 137, 156, t. 2, s. 41, 43, 47.

¹³ Stanisław Mirecki, pseud. „Butrym”, „Pociej”, „Wit” (1897–1944), ppłk WP. W czasie I wojny światowej żołnierz 1 p. uł. Legionów Polskich. Od 1918 r. w WP, uczestniczył w obronie Lwowa, następnie m.in. oficer taborów w 1 DP i w 7 dywizjonie taborów, później w 7 i 8 psk. Od 1934 r. instruktor w Centrum Wyszczolenia Kawalerii w Grudziądzu (1 I 1936 r. mianowany majorem), w 1939 r. w dyspozycji komendanta Centrum płk. dypl. Tadeusza Komorowskiego. We wrześniu 1939 r. zastępca dowódcy Ośrodka Zapasowego Kresowej BK w Żółkwi. W lutym 1940 r. objął dowództwo III batalionu (Warszawa-Praga) TAP, a miesiąc później – Okręgu Warszawa-Wejwództwo TAP. Po utworzeniu KZ komendant okręgu kieleckiego. Był jednym z sześciu oficerów KZ, którym mjr Włodarkiewicz podziękował w rozkazie wydanym w chwili scalenia z ZWZ za zasługi w dotychczasowej działalności. W ZWZ szef Inspektoratu Częstochowskiego Okręgu Radomsko-Kieleckiego, w kwietniu 1942 r. został mianowany podpułkownikiem (nadal używał pseudonimu z TAP i KZ – „Butrym”). Od lutego 1943 r. inspektor w Inspektoracie Nowosądeckim AK, odegrał znaczną rolę w jego odbudowie po wcześniejszych aresztowaniach dokonanych przez Niemców. Ciężko ranny w czasie próby aresztowania przez Niemców 27 VIII 1944 r. w Kisielówce pod Limanową, popełnił samobójstwo 4 września w szpitalu w Nowym Sączu. Był odznaczony Krzyżem Niepodległości i dwukrotnie Krzyżem Walecznych. A. K. Kunert, *Mirecki Stanisław* [w:] *idem, Słownik...*, t. 2, s. 131–132 (data urodzenia 25 XII 1896 r. została podana według obowiązującego w zaborze rosyjskim kalendarza juliańskiego – poprawna data urodzenia to 9 I 1897 r.); K. Malinowski, *Tajna Armia Polska...*, s. 25, 35, 42, 157; G. Mazur, W. Rojek, M. Zgórniak, *Wojna i okupacja na Podkarpaciu i Podhalu, na obszarze Inspektoratu ZWZ-AK Nowy Sącz 1939–1945*, Kraków 1998; R. Rybka, K. Stepan, *Rocznik oficerski 1939...*, s. 131, 462.

¹⁴ Jerzy de Virion, pseud. „Dębski” (1901–1941), por. WP, adwokat, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej i wojny z Niemcami we wrześniu 1939 r. Wiosną 1940 r. podjął próbę przedostania się do Armii Polskiej we Francji. Aresztowany na Słowacji, został uwięziony w Nowym Sączu, a następnie wywieziony do Auschwitz, gdzie ponownie zetknął się z Pileckim i wraz z nim należał do założycieli Związku Organizacji Wojskowej. Zginął 4 XI 1941 r. D. Pater, *Royalistyczna droga przeznaczenia – przypadek Jerzego de Virion*, „Pro fide rege et lege” 2006, nr 1 (54), s. 37–44; I. Radlicki, *Kapo odpowiedział – Auschwitz. Wspomnienia adwokata z obozu koncentracyjnego*, przedm. J. Szajna, oprac. M. Gałęzowski, Warszawa 2008, s. 37, 170–171.

Włodarkiewicza szybko nawiązała kontakt z organizacją budowaną przez Danglę, w czym pośredniczył Jerzy Maringe¹⁵. Około 9 listopada 1939 r. w mieszkaniu przy Al. Wojska Polskiego 40a doszło do spotkania przywódców obu organizacji, w wyniku którego uzgodniono ich połączenie. W ten sposób powstała Tajna Armia Polska¹⁶.

Kilka dni później jej założyciele złożyli przysięgę, którą odebrał ks. Jan Zieja, zaprzyjaźniony z rodziną Włodarkiewiczów¹⁷. Komendantem TAP został mjr Jan H. Włodarkiewicz, który przyjął pseudonim „Darwicz”, inspektorem organizacyjnym Witold Pilecki „Witold”, a jego zastępcą Jan Dangel „Smoleński”¹⁸. Sztab TAP ukształtował się ostatecznie w lutym 1940 r., kiedy powołano Sztab Główny, którego szefostwo objął Pilecki, w maju zastąpiony przez ppłk. Władysława Surmackiego¹⁹. Wówczas też stworzono zawiązki

¹⁵ K. Malinowski, *Tajna Armia Polska...*, s. 22, 23, 28. O Jerzym Maringe (1917–1944) brak bliższych danych. Wbrew informacji podanej przez Malinowskiego, nie był oficerem WP. Wiadomo, że wraz z bratem mjr. Włodarkiewicza Andrzejem (1906–1939), kpt. WP, lotnikiem (zginął przed wybuchem wojny w katastrofie lotniczej), był związany z Rycerskim Zakonem Krzyża i Miecza. W czasie powstawania TAP jeden z najbliższych współpracowników mjr. Włodarkiewicza, po utworzeniu Okręgu Warszawa–Województwo TAP objął funkcję adiutanta komendanta okręgu mjr. Mireckiego (*Ibidem*, s. 22, 25–27, 42). Zginął w czasie powstania warszawskiego, jego symboliczny grób znajduje się na Cmentarzu Powązkowskim.

¹⁶ *Ibidem*, s. 27. Genezę nazwy TAP z wyczuwalną ironią wyjaśniał Nowak-Jeziorański: „Pragnąc dodać wagi i znaczenia formowanej przez siebie organizacji, Włodarkiewicz nadał jej z miejsca nazwę TAP” (J. Nowak-Jeziorański, *Kurier z Warszawy*, Kraków 2005, s. 38). *Płk Rowecki do gen. Sosnkowskiego. Meldunek nr 17 (raport o stanie organizacyjnym ZWZ, sprawy pieniężne i sprawa łączności)*, 15 IV 1940 [w:] *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 1, Londyn 1970, s. 214.

¹⁷ K. Malinowski, *Tajna Armia Polska...*, s. 27–29. Jan Zieja (1897–1991), ks. katolicki, ppłk WP, pisarz, tłumacz, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, kampanii polskiej 1939 r. i powstania warszawskiego, szef duszpasterstwa TAP, naczelný kapelan Szarych Szeregów, współpracownik Delegatury Rządu RP, po wojnie działacz opozycji demokratycznej – współzałożyciel Komitetu Obrony Robotników. Był odznaczony *Virtuti Militari* V kl., Krzyżem Walecznych oraz Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski, który nadał mu pośmiertnie Prezydent RP Lech Kaczyński za wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej. Zob. więcej: R. Łętocha, *Biedaczyna z Osse. Ks. Jan Zieja – kapłan, myśliciel, społecznik, asceta*, 13 IV 2012, www.nowyobywatel.pl; www.zieja.ovh.org (dostęp 20 VI 2017); J. Zieja, *Wobec wojny*, cz. 3, rozmowę przepr. J. Moskwa, „Znak” 1988, nr 5.

¹⁸ K. Malinowski, *Tajna Armia Polska...*, s. 30.

¹⁹ *Ibidem*, s. 33–35. W swoim raporcie Nowakowski zamiast Sztabu Głównego wymienia biuro, do którego wchodził najbliżej współpracownicy komendanta TAP. ZHRL, CKRL, 38, [List Zygmunta K. Nowakowskiego do Prezydenta RP Władysława Raczkiewicza], Vranje, 17 IX 1941 r., k. 43. Władysław Surmacki (1888–1942), ppłk WP, inżynier geodeta, wybitny działacz środowiska mierniczych i geodetów w międzywojniu. W czasie I wojny światowej oficer armii rosyjskiej, następnie w I Korpusie Polskim na Wschodzie, od 1918 r. w artylerii WP, m.in. dowódca dywizjonu 17 pap oraz 1 dak. Od 1926 r. do przejścia w stan spoczynku w 1929 r. był zastępcą szefa Wojskowego Instytutu Geograficznego. Aresztowany w sierpniu 1940 r., po dwóch dniach został wywieziony do Auschwitz. Zwolniony w marcu 1942 r., dwa dni po powrocie do

czterech oddziałów sztabu oraz wyznaczono dowódców trzech batalionów (dzielących się na kompanie i plutony), które utworzono na Mokotowie, w Śródmieściu i na Pradze²⁰. W ciągu pierwszej połowy 1940 r. utworzono struktury TAP również poza Warszawą – w miejscowościach podwarszawskich, Siedlcach, Lublinie, Radomiu, Kielcach²¹.

Najpewniej w tym samym czasie TAP podporządkowała sobie kilka małych grup – jak pisano w jednym z dokumentów ZWZ – „o zabarwieniu faszystowskim”, a także „wchłonął resztę rozbitego przez wyspę PLAN-u” (czyli Polskiej Ludowej Akcji Niepodległościowej), z którą wcześniej miała prowadzić rozmowy o nawiązaniu współpracy politycznej²². Pierwsza informacja wydaje się mało wiarygodna, trudno bowiem określić, jakie grupy o takim profilu politycznym weszły do TAP. Natomiast przekaz o dołączeniu do TAP grupy, która przetrwała po zniszczeniu PLAN przez Niemców, jest zagadkowy, biorąc pod uwagę, że ta lewicowa organizacja sytuowała się na przeciwnym biegunie konspiracyjnego życia politycznego niż TAP i utworzone wkrótce jej zaplecze polityczne – Znak. Kwestia ta domaga się bardziej szczegółowego wyjaśnienia, niemniej – chociaż brak o niej informacji w książce Jerzego Drewnowskiego i Kazimierza Koźniewskiego, jedynej dotyczącej PLAN²³ – to – słabo co prawda – uprawdopodobnia ją to, że w pierwszych rozmowach Włodarkiewicza z mjr. Antonim Sanoją w listopadzie 1939 r., a więc około dwa miesiące przed rozbiciem PLAN, dotyczących wcielenia TAP do Służby Zwycięstwu Polski (SZP) występował też Stefan Miłkowski „Jeż”, który według Kazimierza Malinowskiego reprezentował PLAN²⁴.

Tajna Armia Polska była jedną z tych organizacji konspiracyjnych, które spełniały kryteria pozwalające zaliczyć ją do wojskowych. Taki profil

Warszawy został uwięziony na Pawiaku, a następnie rozstrzelany 28 V 1942 r. w lesie Sękocińskim lub nieco później w ruinach getta warszawskiego. Był odznaczony Krzyżem Walecznych (trzykrotnie). A. K. Kunert, *Surmacki Władysław* [w:] *idem, Słownik...*, t. 2, s. 170–171.

²⁰ W tworzonych strukturach TAP przyjęto system piątkowy. ZHRL, CKRL, 38, [List Zygmunta K. Nowakowskiego do Prezydenta RP Władysława Raczkiewicza], Vranje, 17 IX 1941 r., k. 43. Wówczas też autor prezentowanego dokumentu Zygmunt K. Nowakowski objął formalnie funkcję jednego z trzech adiutantów mjr. Włodarkiewicza. K. Malinowski, *Tajna Armia Polska...*, s. 34; Z. K. Nowakowski, *Wspomnienia wojenne...*, s. 77 (pisał zresztą o tym z pewnym sarkazmem).

²¹ ZHRL, CKRL, 38, [List Zygmunta K. Nowakowskiego do Prezydenta RP Władysława Raczkiewicza], Vranje, 17 IX 1941 r., k. 43; K. Malinowski, *Tajna Armia Polska...*, s. 44–47.

²² Płk. Rowecki do gen. Sosnkowskiego..., s. 214.

²³ J. Drewnowski, K. Koźniewski, *Pierwsza bitwa z gestapo. Wspomnienie o Polskiej Ludowej Akcji Niepodległościowej (PLAN)*, wyd. 2, Warszawa 1969.

²⁴ K. Malinowski, *Tajna Armia Polska...*, s. 151. Miłkowski nie był wymieniony we wspomnianej książce Drewnowskiego i Koźniewskiego. Służył później w Kedywie KG AK. Poległ w powstaniu warszawskim.

zaznaczono w samej jej nazwie, w przyjętych hierarchicznych, opartych na dyscyplinie wojskowej, formach organizacyjnych, apolitycznym priorytecie działalności – walce o niepodległość oraz skoncentrowaniu bieżącej działalności na rozbudowie struktur i gromadzeniu broni, a nie agitacji politycznej. O takim charakterze TAP pisał w swoim raporcie do Prezydenta RP emisariusz mjr. Włodarkiewicza por. Zygmunt K. Nowakowski, który przed wyjazdem z Warszawy mówił też Janowi Nowakowi-Jeziorańskiemu, że „Darwicz” tworzy organizację, która ma być kontynuacją regularnej armii i szykować kraj do powstania w chwili spodziewanej na wiosnę 1940 r. ofensywy aliantów²⁵. Jako organizacja wojskowa TAP była też postrzegana przez dowództwo SZP i ZWZ, które uznając ją za jedną z poważniejszych w kraju, dążyło do scalenia jej z własnymi strukturami²⁶. W tym kontekście znacząca była opinia szefa sztabu ZWZ płk. Janusza Albrechta, który w swoich zeznaniach, złożonych po aresztowaniu go przez gestapo, mówił: „Charakter wojskowy tej organizacji jest znacznie mocniej uwypuklony niż we wszystkich innych”²⁷.

Jako organizacja wojskowa TAP zachowywała apolityczność, co wyróżniało ją spośród tych, które powstawały z inicjatywy różnych ugrupowań politycznych, i tym samym, nawet jeżeli formalnie deklarowały apolityczność, to jednak *de facto* były od nich na różne sposoby zależne. Co prawda kierownictwo TAP zadeklarowało dążenie do wypracowania programu, który zapewni odrodzenie Rzeczypospolitej Polskiej, jej rozwój polityczny, gospodarczy i kulturalny oraz podtrzymywanie na duchu społeczeństwa w czasie wojny, lecz tą pracą miało zająć się zaplecze polityczne organizacji, którego stworzenie Włodarkiewicz powierzył w końcu 1939 r. Stanisławowi Romanowi Dąglowi – ojcu braci Dąglów²⁸. Poza koniecznością opracowania wspomnianego programu

²⁵ ZHRL, CKRL, 38, [List Zygmunta K. Nowakowskiego do Prezydenta RP Władysława Raczkiewicza], Vranje, 17 IX 1941 r., k. 43; J. Nowak-Jeziorański, *Kurier z Warszawy...*, s. 38–39. Potwierdzają to również ustalenia K. Malinowskiego, *Tajna Armia Polska...*, s. 27–30.

²⁶ Płk. Rowecki do gen. Sosnkowskiego..., s. 214. Znaczące jest również, że o istnieniu TAP od grudnia 1939 r. wiedziano we Francji. Gen. Sosnkowski do płk. Roweckiego. *Instrukcja nr 2 dla Ob. Rakonia (Grabicy)* (wytyczne organizacyjne), 16 I 1940 [w:] *Armia Krajowa...*, t. 1, s. 79.

²⁷ Pułkownik Albrecht wymienił w tych zeznaniach nazwisko komendanta TAP i tytuł głównego pisma („Znak”), mylnie przypisując TAP do obozu narodowego (choć niewątpliwie należy łączyć TAP z prawicą). L. Dobroszycki, *Sprawa płk. dypl. Janusza Albrechta w świetle źródeł niemieckich*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” (dalej WPH) 1960, nr 1, s. 308.

²⁸ K. Malinowski, *Tajna Armia Polska...*, s. 63. Stanisław Roman Dągel, pseud. „Salisch” (1891–1942), urzędnik i dziennikarz. W międzywojniu pracował początkowo w MSZ, od 1919 r. w Towarzystwie Straży Kresowej, w latach 1920–1926 redagował jego miesięcznik „L’Est Polonais” (później ukazujący się pod nazwą „L’Est Européen”). W latach 1930–1935 dyrektor Izby Handlowej Polsko-Rumuńskiej, następnie do wybuchu wojny dyrektor Centrali Zaopatrywania Instytucji Ubezpieczeń Społecznych. Był członkiem sztabu TAP, zasiadał we władzach Znak, a po jego włączeniu do Konfederacji Narodu – także we władzach KN.

główną przyczyną utworzenia Znak, gdyż taką nazwę przyjęto²⁹, była decyzja przywódców TAP, by podporządkowując się bez zastrzeżeń władzom polskim na uchodźstwie, nie łączyć się z żadnym przedwojennym ugrupowaniem politycznym, aktualnie działającym w podziemiu. Znak ukształtował się w ciągu stycznia 1940 r., a następnie przystąpił do wydawania wspólnego pisma TAP i Znak. Nadano mu tytuł „Znak”. Redaktorem naczelnym został Lucjan Rościszewski³⁰, zaś w kolegium redakcyjnym znaleźli się m.in. mjr Włodarkiewicz i Stanisław R. Dangel³¹.

Jedną z kluczowych spraw w działalności TAP była kwestia relacji ze Służbą Zwycięstwu Polski, a następnie Związkiem Walki Zbrojnej. Mniej więcej tydzień po utworzeniu TAP, w połowie listopada 1939 r., gen. Michał Tokarzewski-Karaszewicz zaproponował przyłączenie TAP do SZP. Doszło wówczas do wspomnianej już rozmowy reprezentującego SZP mjr. Antoniego Sanojcy z mjr. Włodarkiewiczem, który odrzucił tę propozycję³².

Komendant TAP podtrzymał swoje stanowisko również po utworzeniu ZWZ, w rozmowach z przedstawicielami płk. Stefana Roweckiego – najpierw płk. Klemensem Rudnickim, a później Jerzym Michalewskim. Rudnicki spotkał się w tej sprawie z Włodarkiewiczem w drugiej połowie stycznia 1940 r. „Kwestionuje autentyczność instrukcji [gen. Sosnkowskiego z 4 grudnia 1939 r. – M.G.], zaczął mi snuć jakieś wielkie polityczne plany w rodzaju, że Kraj będzie sam o sobie decydował, nawet Sikorski nie będzie mi niczego rozkazywać itp”. Na to wysłannik komendanta ZWZ zarzucił Włodarkiewiczowi, że jest warchołem i zerwał z nim kontakt³³. Z kolei prowadzący te rozmowy w późniejszym okresie Michalewski dość ogólnikowo pisał, że przebiegały one z dużymi oporami (podobnie zresztą jak i z przedstawicielami innych organizacji)³⁴.

Był odznaczony Krzyżem Niepodległości i Krzyżem Walecznych. A. K. Kunert, *Dangel Stanisław Roman* [w:] *idem, Słownik...*, t. 2, s. 45–46.

²⁹ Znaczenie tej nazwy wyjaśnił w pierwszym numerze pisma Jan Włodarkiewicz; [J. Włodarkiewicz], *Znak*, „Znak” 1940, nr 1, s. 1.

³⁰ Lucjan Rościszewski (1912–1943), dziennikarz i publicysta. W latach 1935–1939 pracował w redakcji krakowskiego „Czasu”, gdzie był kierownikiem działu i korespondentem z Bliskiego Wschodu. Aresztowany 15 V 1943 r. w kawiarni przy ul. Filtrowej 62, wraz z prezesem SN Stefanem Sachą i prezesem SD Mieczysławem Bilkiem, 29 V 1943 r. został rozstrzelany wraz z nimi w egzekucji ulicznej. A. K. Kunert, *Rościszewski Lucjan* [w:] *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB), t. 32, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989, s. 280.

³¹ ZHRL, CKRL, 38 [List Zygmunta K. Nowakowskiego do Prezydenta RP Władysława Raczkiewicza], Vranje, 17 IX 1941 r., k. 43; K. Malinowski, *Tajna Armia Polska...*, s. 67. Więcej na temat grupy Znak i jej ludzi zob. w studium przygotowywanym przez autora niniejszego artykułu.

³² K. Malinowski, *Tajna Armia Polska...*, s. 151.

³³ K. Rudnicki, *Na polskim szlaku. Wspomnienia z lat 1939–1947*, Wrocław 1990, s. 93.

³⁴ J. Michalewski, *Relacja*, „Zeszyty Historyczne” 1973, z. 26, s. 68.

Przyczyny postawy mjr. Włodarkiewicza wyjaśniała w końcu maja 1940 r. na tzw. konferencji belgradzkiej Janina Karasiówna z dowództwa ZWZ. Według niej Włodarkiewicz nie chciał podporządkować się ZWZ, twierdząc że czeka na autorytatywny rozkaz, jak nietrudno przypuszczać – od Naczelnego Wodza³⁵. Komendant TAP zignorował jednak tym samym rozkaz komendanta ZWZ gen. Sosnkowskiego i Naczelnego Wodza gen. Sikorskiego, wydany 8 lutego 1940 r. i dostarczony do Warszawy 11 marca 1940 r. przez emisariusza Jerzego Feliksa Szymańskiego „Konarskiego”, w którym nakazano wszystkim organizacjom istniejącym na obszarze okupacji niemieckiej podporządkowanie się płk. Roweckiemu³⁶. Co prawda w dokumentacji ZWZ stwierdzano, że kierownictwo TAP „na razie” zgodziło się podporządkować robotę wojskową, a rozmowy na ten temat trwają, lecz najwyraźniej nie przyniosło to pożądanych konsekwencji, gdyż we wrześniu 1940 r. TAP wymieniano jako organizację współpracującą z ZWZ jedynie na szczeblu Komendy Głównej, skąd „otrzymują dyspozycje i sugestie i stanowią rezerwę II rzutu”³⁷.

Lecz ambicje komendanta TAP szły znacznie dalej, niż mogło spodziewać się dowództwo ZWZ. Oprócz wyraźnej odmowy podporządkowania się ZWZ, maskowanej pozorami współpracy, jednym z najbardziej przekonujących ich dowodów była misja adiutanta Jana H. Włodarkiewicza – por. Zygmunta K. Nowakowskiego, którego zadaniem było dostarczenie Naczelnemu Wodzowi memoriału opracowanego przez Włodarkiewicza, być może z udziałem Stanisława R. Dangla (o losach tego dokumentu w dalszej części tekstu).

Major Włodarkiewicz, mimo iż – jak wspomniałem – wiedział o rozkazie z 8 lutego 1940 r., liczył, że jednak zdoła przekonać gen. Sikorskiego, by to jego wyznaczył dowódcą konspiracji wojskowej w kraju, i że to TAP, a nie ZWZ będzie ośrodkiem konsolidującym podziemie wojskowe. Wynika to wyraźnie z pierwszych słów raportu Nowakowskiego, w którym ten streszczał zniszczony memoriał mjr. Włodarkiewicza: „Najważniejszym zadaniem było uzyskanie zatwierdzenia dla dotychczasowej działalności i zezwolenia na dalsze rozwijanie pracy”, co uzasadniano tym, że „większość

³⁵ *Konferencja belgradzka w 1940 r.*, oprac. J. Zamojski, „Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i Studia z okresu II wojny światowej” 1966, s. 202.

³⁶ *Gen. Sosnkowski do Ob. Rakonia komendanta okupacji niemieckiej, 16 II 1940* [w:] *Armia Krajowa...*, t. 1, s. 132.

³⁷ *Płk. Rowecki do komendantów okręgów. Meldunek organizacyjny nr 31 (wytyczne bojowe i organizacyjne), 6 IX 1940* [w:] *Armia Krajowa...*, t. 1, s. 291. Jak się wydaje, na chłodne relacje między TAP a ZWZ wpływały też kwestie finansowe – przejmowanie przez TAP pewnych sum przekazanych przez władze polskie na działalność konspiracyjną w kraju. *Gen. Sosnkowski do płk. Roweckiego. Instrukcja nr 6 dla ob. Rakonia, 3 XI 1940* [w:] *Armia Krajowa...*, t. 1, s. 321; *Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego. Meldunek nr 40 (O potrzebie jednności akcji politycznej i wojskowej w kraju), 30 XI 1940* [w:] *Armia Krajowa...*, t. 1, s. 359.

organizacji nie podporządkowało się ZWZ-owi. W warunkach jakie się wytworzyły widać, że płk. Rowecki nie ma szans złączenia pod swym kierownictwem wszystkich, a choćby nawet większości organizacji³⁸. Na tak daleko idące zamierzenia komendanta TAP wskazywał też Nowak-Jeziorański, przez pewien czas związany ze środowiskiem Znak, który znał założenia wspomnianego memoriału TAP. Słynny „kurier z Warszawy” usprawiedliwiał zresztą Włodarkiewicza, charakteryzując go jako człowieka ambitnego, lecz uczciwego³⁹. Tak pojmowaną ambicję zdecydowanie krytycznie oceniał jednak gen. Rowecki, który wskazując na trudności konsolidacji wojskowej podziemia, mając na myśli zapewne także działalność mjr. Włodarkiewicza, pisał w pierwszych miesiącach okupacji: „Likwidacja lub podporządkowanie sobie szeregu istniejących organizacji w terenie potrwa więc jeszcze szereg tygodni, czy nawet może miesięcy, a ambicje ludzkie, rozbudzone, nie łatwo będzie pohamować, szczególnie w warunkach konspiracji”⁴⁰.

Daleko idące ambicje i przekonania mjr. Włodarkiewicza legły – powtórzmy – u źródeł misji por. Nowakowskiego. Komendant TAP kontynuował swoje działania także po udaniu się emisariusza na Zachód, czego świadectwem był dokument powstały w lipcu 1940 r. w kręgu Komitetu Porozumiewawczego Organizacji Niepodległościowych, do którego przystąpiły TAP i Znak, trudno uznać, że sporządzony bez inspiracji Włodarkiewicza⁴¹. Stwierdzano w nim co prawda, że ZWZ posiada mandat premiera Sikorskiego, co jeszcze poddawał w wątpliwość w swoim raporcie Nowakowski⁴², lecz mimo to „nie posiada zaufania ani Narodu, ani szerokich rzesz wojskowych. Słuszny czy niesłuszny jest ten brak zaufania, w każdym razie on istnieje i nie da się wyeliminować; głośnym zapewnieniem, że jest inaczej niż Naród przypuszcza, nikt już teraz nie uwierzy”. W dalszej części pozwolono sobie nawet na pomówienie wobec założyciela Służby Zwycięstwu Polski gen. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza, wyrzucając mu rzekomy udział w usuwaniu z Wojska Polskiego „ludzi niewygodnych dla reżimu pomajowego”⁴³.

³⁸ ZHRL, CKRL, 38, [List Zygmunta K. Nowakowskiego do Prezydenta RP Władysława Raczkiewicza], Vranje, 17 IX 1941 r., k. 42, 44.

³⁹ J. Nowak-Jeziorański, *Kurier z Warszawy...*, s. 38–39.

⁴⁰ Płk Rowecki do gen. Sosnkowskiego. *Meldunek nr 2 (Sprawy organizacyjne, pieniężne i sprawa Rady Obrony Narodowej)*, 19 I 1940 [w:] *Armia Krajowa...*, t. 1, s. 81.

⁴¹ Dokument został w całości opublikowany przez Malinowskiego (*Tajna Armia Polska...*, s. 107–115).

⁴² „Pułkownik Rowecki uważa się za przedstawiciela p. gen. Sikorskiego. Grupa ta uważa się na podstawie pełnomocnictw, które miała otrzymać za wyłącznie uprawnioną do prowadzenia roboty organizacyjnej” – czytamy w dokumencie. ZHRL, CKRL, 38, [List Zygmunta K. Nowakowskiego do Prezydenta RP Władysława Raczkiewicza], Vranje, 17 IX 1941 r., k. 44.

⁴³ K. Malinowski, *Tajna Armia Polska...*, s. 109. Obóz piłsudczykowski krytykowano silnie również w dalszej części tego dokumentu, deklarując, że jednym z zadań Konfederacji

Chociaż dziś tak daleko idące zamierzenia mogą budzić drwinę, to w pierwszych miesiącach 1940 r. miały one pewną realną podstawę. Włodarkiewicz dysponował poważną organizacją wojskową, która swoimi strukturami objęła cały obszar Generalnego Gubernatorstwa. W jej kierownictwie znalazło się wielu przedwojennych oficerów, którzy w późniejszym okresie odgrywali wprawdzie nie decydujące, lecz jednak dostrzegalne role w ZWZ-AK, począwszy od samego Włodarkiewicza – pierwszego szefa „Wachlarza”, ppłk. Remigiusza Grocholskiego, który objął tę funkcję po jego śmierci, następcy ppłk. Władysława Surmackiego na stanowisku szefa sztabu Tadeusza Kurcysza „Fiszera”, szefa Wydziału Komunikacji KG ZWZ-AK, który w sierpniu 1943 r., mimo że wówczas pozostawał w tzw. rezerwie personalnej dowódcy AK, objął stanowisko komendanta Narodowych Sił Zbrojnych (gdzie używał pseudonimu „Żegota”)⁴⁴.

Należy wreszcie pamiętać, w jakim momencie te ambicje się ujawniły. Mimo posiadania pełnomocnictw politycznych i wojskowych władz polskich na uchodźstwie pozycja ZWZ wczesną wiosną 1940 r. była słabsza niż rok później, kiedy Włodarkiewicz chcąc nie chcąc zdecydował się na scalenie znacznie większej organizacji, którą w tym czasie kierował. Powszechnie oczekiwanie alianckiej ofensywy wiosną 1940 r., która jak liczone w okupowanej Polsce rozstrzygnie w sposób błyskawiczny wojnę i zakończy okupację, również musiało wpływać na niechęć do podporządkowania się dowództwu ZWZ. Natomiast niewątpliwą słabością TAP był brak bezpośredniej łączności z gen. Sikorskim. Włodarkiewicz zdecydował się to zmienić, korzystając z decyzji wyjazdu na Zachód swojego adiutanta Zygmunta K. Nowakowskiego, który ten kontakt miał nawiązać i przekazać Naczelnemu Wodzowi wspomniany memoriał opracowany przez komendanta TAP, w którym Włodarkiewicz proponował, przypomnijmy, Sikorskiemu

Zbrojnej jest „przeciwstawić się zdecydowanie próbie powrotu do władzy ludzi z dawnego obozu sanacyjno-ozonowego”. *Ibidem*, s. 112–113. Por. ZHRL, CKRL, 38, [List Zygmunta K. Nowakowskiego do Prezydenta RP Władysława Raczkiewicza], Vranje, 17 IX 1941 r., k. 44: „Utarło się mniemanie, że grupa ta [czyli ZWZ – M.G.] prowadzi również robotę polityczną i to niecałkowicie lojalną wobec Polskiego Rządu w Londynie i sfer wojskowych reprezentowanych przez p. gen Sikorskiego”.

⁴⁴ A. K. Kunert, *Kurcysz Tadeusz* [w:] *idem, Słownik...*, t. 2, s. 105–107; K. Malinowski, *Tajna Armia Polska...*, s. 100, 157. Pułkownik Albin Skroczyński uznawał nawet płk. Kurcysza za prawą rękę mjr. Włodarkiewicza. AIPN, 0296/1/1, A. Skroczyński, Początki pracy konspiracyjnej AK, rkps, k. 96. Z innych znanych oficerów AK, którzy wywodzili się z TAP, wymienimy chociażby wspomnianych już Witolda Pileckiego, Stanisława Mireckiego, a także Kazimierza Leskiego (1912–2000), inżyniera, w początkach okupacji związanego też z organizacją Muszkietierowie, później słynnego kuriera Oddziału I KG AK, uczestnika powstania warszawskiego, po wojnie więzionego przez komunistów, czy Zbigniewa Bryma „Zdunina”, (1919–2006), w czasie powstania dowódcę kompanii Zgrupowania „Chrobry II”.

powierzenie mu organizowania w kraju podziemnej siły zbrojnej, podporządkowanej władzom w Paryżu⁴⁵.

Odmawiając podporządkowania się ZWZ, mjr Włodarkiewicz, popierany zresztą bez wyjątku przez swoich współpracowników, zdecydował się związać TAP i Znak z Centralnym Komitetem Organizacji Niepodległościowych (CKON)⁴⁶. Porozumienie to, utworzone przez Ryszarda Świętochowskiego, który przewodził też stojącemu na czele CKON Biuru Politycznemu, skupiło kilkanaście różnych organizacji, stając się poważnym, choć jak się okazało efemerycznym, ośrodkiem konsolidacji politycznej podziemia zimą 1940 r., który jednak „podjął próbę czynnego przeciwstawienia się ZWZ i odbudowującym się kierownictwom stronnictw”⁴⁷. Niewątpliwym argumentem przyciągającym bardzo odległe od siebie środowiska ideowe (w CKON znalazły się zarówno radykalnie lewicowa grupa rozłamowa PPS Norberta Barlickiego, jak i wywodząca się z ONR Pobudka) były bardzo duże fundusze, którymi dysponował Świętochowski, finansując organizacje, które przystąpiły do Komitetu, w tym również Tajną Armię Polską⁴⁸. Nie był to jednak jedyny atut Świętochowskiego, który powoływał się w swojej działalności na pełnomocnictwo do prowadzenia tej działalności, otrzymane od gen. Sikorskiego przed opuszczeniem przez niego kraju we wrześniu 1939 r. Co prawda Sikorski nie pełnił wówczas żadnej formalnej funkcji i nie było jeszcze pewne, czy będzie taką pełnił w przyszłości, co stawiało pod znakiem zapytania wartość danego w takich okolicznościach pełnomocnictwa, niemniej w chwili rozwijania akcji Świętochowskiego, kiedy Sikorski stał na czele rządu i jednocześnie był Naczelnym Wodzem, mało kto na ten niuans zapewne zwrócił uwagę. Dość powiedzieć, że CKON cieszył się niewątpliwie przychylnością rządu, od którego też pochodziły wspomniane fundusze.

Działalność CKON trwała do połowy 1940 r., zaczęła jednak słabnąć już w kwietniu, kiedy Świętochowski został aresztowany na Słowacji w czasie próby przedostania się do Francji, został wydany Niemcom i w końcu zamordowany w Auschwitz. Jeszcze w drugiej połowie kwietnia 1940 r. TAP i Znak, wraz z kilkoma innymi grupami, odeszły z CKON i utworzyły wspomniany

⁴⁵ J. Nowak-Jeziorański, *Kurier z Warszawy...*, s. 38.

⁴⁶ W informacji dotyczącej rozmów między SZP a TAP Malinowski odwołuje się do relacji Antoniego Sanojcy. K. Malinowski, *Tajna Armia Polska...*, s. 151.

⁴⁷ A. Friszke, *O kształt niepodległej*, Warszawa 1989, s. 410.

⁴⁸ Potwierdzają to relacje działaczy TAP i Znaku, do których odwołał się w swojej pracy Malinowski (*Tajna Armia Polska...*, s. 105). Jak wiadomo, działalność Świętochowskiego była negatywnie oceniana przez dowództwo ZWZ. *Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego. Meldunek nr 40 (O potrzebie jedności akcji politycznej i wojskowej w kraju)*, 30 XI 1940 [w:] *Armia Krajowa...*, t. 1, s. 359.

wcześniej Komitet Porozumiewawczy Organizacji Niepodległościowych (KPON). 28 września 1940 r., po kooptacji kolejnych grup, KPON przekształcono w Konfederację Narodu (KN). Na początku następnego roku KN podzielono na pion cywilny na czele z Bolesławem Piaseckim oraz wojskowy pod nazwą Konfederacja Zbrojna (KZ), na czele którego stanął mjr Jan H. Włodarkiewicz⁴⁹.

Na ten właśnie mniej więcej okres przypada misja por. Nowakowskiego. Wysłannik mjr. Włodarkiewicza, Zygmunt Konrad Nowakowski, urodził się 19 lutego 1912 r. w Poznaniu jako syn Kazimierza (1879–1952), lekarza chirurga, uczestnika powstania wielkopolskiego, płk. rez. WP, na początku okupacji więzionego przez Niemców w oślawionym Forcie VII, i Janiny z d. Mieczkowskiej (1887–1970)⁵⁰. W 1930 r. zdał egzamin maturalny w Gimnazjum im. Karola Marcinkowskiego i rozpoczął studia na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu Poznańskiego⁵¹. Po ich ukończeniu w 1934 r., odbył roczną służbę wojskową w Szkole Podchorążych Rezerwy Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim, a następnie w 7 Dywizjonie Artylerii Konnej w Poznaniu, w którym odbył ćwiczenia wojskowe w 1936 i w 1937 r.⁵² Po

⁴⁹ Wśród najbardziej znaczących organizacji tworzących to porozumienie były Gwardia Obrony Narodowej kierowana przez Józefa Patera, Pobudka Witolda Rothenburga-Rościszewskiego, Wawel Henryka Dunin-Borkowskiego i część Związku Czynu Zbrojnego Franciszka Znamierskiego (który został przewodniczącym pionu politycznego Konfederacji Narodu), wreszcie silne środowisko przedwojennych członków „Falangi” na czele z Bolesławem Piaseckim. *Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego. Meldunek organizacyjny nr 63 (Meldunek półroczny o stanie organizacyjnym ZWZ w Generalnej Guberni, na ziemiach wcielonych do Rzeszy i pod okupacją sowiecką)* [w:] *Armia Krajowa...*, t. 1, s. 498.

⁵⁰ CAW, AP 1482, Nowakowski Zygmunt Konrad, Dokument urodzenia nr 399. Informacje biograficzne dotyczące Zygmunta K. Nowakowskiego, o ile nie podano inaczej, zostały zaczerpnięte przede wszystkim z biogramów Bogusława Polaka, *Kawalerowie Virtuti Militari 1792–1945*, t. 3: 1939, cz. 1, Koszalin 1997, s. 82–83; noty biograficznej zamieszczonej w informatorze biograficznym *Kto jest kim w Polsce*, wyd. 3, Warszawa 1993, s. 504 oraz biogramów Andrzeja Wąsiewicza (*Odnowienie doktoratu profesora doktora habilitowanego Zygmunta Konrada Nowakowskiego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, Warszawa–Poznań 1988, z. 2, s. 329–335 i *Zygmunt Konrad Nowakowski (1912–1993)*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, Poznań 1993, z. 4, s. 191–193). W tych tekstach zob. szczegółowe omówienie zainteresowań badawczych i pracy naukowej Nowakowskiego, tam również odwołania do innych publikacji związanych z jego dorobkiem naukowym. Ponadto wykorzystano cytowane już w niniejszym artykule wspomnienia autora raportu. Biogram Nowakowskiego znajduje się również na stronie internetowej Stowarzyszenia Grupa Rekonstrukcji Historycznej 7 DAK, www.7dak.pl, (dostęp 20 VI 2017).

⁵¹ CAW, AP 1482, Nowakowski Zygmunt Konrad, Odpis świadectwa dojrzałości oraz dyplomu ukończenia studiów.

⁵² *Ibidem*, Zeszyt ewidencyjny. Nowakowski ukończył szkołę z 11 lokatą. *Ibidem*, Wniosek nominacyjny na podporucznika rezerwy. Zob. też J. Łukasiuk, *Wołyńska Szkoła Podchorążych Rezerwy Artylerii im. Marcina Kąckiego*, Pruszków 2000, s. 91. Należy podkreślić, że jako dowódca plutonu Nowakowski otrzymywał bardzo dobre opinie służbowe, w których

służbie wojskowej kontynuował studia kolejno w Berlinie, Paryżu i Strasburgu, pracował też w Katedrze Prawa Cywilnego na macierzystej uczelni, gdzie w 1937 r. obronił napisaną w czasie studiów w Berlinie pracę doktorską, za którą rok później otrzymał Srebrny Medal Uniwersytetu Poznańskiego. Odbywał też aplikację sądową i adwokacką w Poznaniu, której nie zdążył ukończyć przed wybuchem wojny⁵³.

1 stycznia 1938 r. został mianowany podporucznikiem, z przydziałem do 7 Dywizjonu Artylerii Konnej⁵⁴. W czasie wojny z Niemcami we wrześniu 1939 r. służył jako oficer zwiadowczy 2 baterii 7 dak Wielkopolskiej BK pod dowództwem gen. Romana Abrahama w składzie Armii „Poznań”⁵⁵. Walczył w bitwie nad Bzurą, 12 września 1939 r. został lekko ranny pod Wolą Zbrożkową⁵⁶. Dziewięć dni później, nadaremnie usiłując przedostać się do broniącej się Warszawy, został wzięty do niewoli niemieckiej. Za męstwo w wojnie 1939 r. odznaczono go Krzyżem Virtuti Militari V kl.⁵⁷

Przez kilka miesięcy Nowakowski przebywał w szpitalu w Kutnie, skąd zbiegł 17 stycznia 1940 r. i udał się do Warszawy⁵⁸. Znalazł schronienie w mieszkaniu swojego kolegi Zdzisława Jeziorańskiego, w niedalekiej przyszłości słynnego Jana Nowaka – „kuriera z Warszawy”, przy ul. Chocimskiej⁵⁹. Jeszcze w tym samym miesiącu nawiązał kontakty konspiracyjne z Tajną Armią Polską, w której objął funkcję adiutanta mjr. Jana Włodarkiewicza. Do zadań Nowakowskiego należało odbieranie nasłuchów radiowych, opracowywał regulaminy wojskowe TAP, wprowadził też do organizacji kilku oficerów i podoficerów, m.in. Jeziorańskiego. W tej działalności używał nazwiska Zygmunt Jordan⁶⁰. Działalność ta nie trwała długo, ponieważ najpewniej w kwietniu 1940 r. Nowakowski zdecydował się opuścić kraj, by przedostać się do armii polskiej we Francji. „Nie ciągnęła mnie

podkreślano jego inteligencję, pracowitość i zamiłowanie do broni, w której służył. CAW, AP 1482, Nowakowski Zygmunt Konrad, Roczna Lista Kwalifikacyjna za rok 1936 oraz za rok 1937.

⁵³ Z.K. Nowakowski, *Wspomnienia wojenne...*, s. 291.

⁵⁴ R. Rybka, K. Stepan, *Awanse oficerskie w Wojsku Polskim 1935–1939*, Kraków 2004, s. 251.

⁵⁵ Dowódcą plutonu w tej samej baterii był wybitny działacz ruchu narodowego Stanisław Kasznica. P. Zarzycki, *7 Wielkopolski Dywizjon Artylerii Konnej*, Pruszków 2002, s. 43.

⁵⁶ Piotr Zarzycki podaje, że Nowakowski, którego charakteryzuje jako „doskonałego oficera zwiadu”, został ranny pod Ziewanicami. *Ibidem*, s. 30.

⁵⁷ W wojnie z Niemcami we wrześniu 1939 r. wzięło udział trzech braci Nowakowskiego, najmłodszy zaś był żołnierzem AK i uczestnikiem powstania warszawskiego. Więcej zob. Z.K. Nowakowski, *Wspomnienia wojenne...*, *passim*.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 67.

⁵⁹ J. Nowak-Jeziorański, *Kurier z Warszawy...*, s. 38.

⁶⁰ Z.K. Nowakowski, *Wspomnienia wojenne...*, s. 79, 81, 85.

praca konspiracyjna. Chciałem pójść do normalnego polskiego wojska, które było we Francji” – pisał po latach Nowakowski, dodając, że odmówił też propozycji włączenia się do działalności podziemnej w środowisku ONR ABC, którą otrzymał od Olgierda Iłakowicza i swojego kolegi z 7 dak Stanisława Kasznicy. „Wolałem inne organizacje, a w ogóle uważałem, że teraz nie jest czas na rozwijanie organizacji politycznych i myśleniu o przyszłej władzy w wyzwolonej Polsce. Trzeba Polskę wyzwolić i pokonać Hitlera, a to mogą zrobić tylko nasi alianci i walczące przy ich boku polskie wojsko. Dostać się do Francji – tego pragnąłem” – wspominał później⁶¹.

Włodarkiewicz, mimo że odniósł się do tej decyzji z niechęcią, postanowił wykorzystać jednak tę okazję i powierzył mu misję kuriera organizacji, polecając, by przepisał na maszynie i sfotografował kilkunastostronicowy raport Włodarkiewicza przeznaczony dla gen. Władysława Sikorskiego, a następnie przekazał go Naczelnemu Wodzowi⁶². 10 maja 1940 r. Nowakowski opuścił Warszawę, a około tydzień później kraj⁶³. Po przejściu na Słowację okazało się, że planowany transport samochodowy do granicy węgierskiej nie jest możliwy. Wówczas Nowakowski, w towarzystwie jeszcze dwóch innych osób, przeszedł Słowację pieszo, jednak nad granicą węgierską został schwytany. Szczęśliwie zdołał zbiec, jednak wcześniej, krótko po aresztowaniu, zniszczył mikrofilm z raportem Włodarkiewicza⁶⁴.

Po krótkim pobycie na Węgrzech Nowakowski udał się do Jugosławii, gdzie zatrzymał się w Splicie. Szybki upadek Francji skłonił go do zmiany wcześniejszych planów i podjęcia decyzji przedostania się do Palestyny. Ze Splitu udał się do Vranje, a następnie, po opuszczeniu Jugosławii, przez Bułgarię i Turcję 5 października 1940 r. dotarł do Hajfy w Palestynie, a stamtąd do Latrum, gdzie wstąpił do Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich⁶⁵. Służył w 1 Dywizjonie Karpackiego Pułku Artylerii w Aleksandrii, a następnie w 3 dywizjonie, który 4 grudnia 1941 r. przekształcono w dywizjon artylerii konnej. Po utworzeniu Dywizji Strzelców Karpackich 3 maja 1942 r. Nowakowski objął funkcję oficera obserwacyjno-łącznikowego w 3 pal, wkrótce uzyskując awans do stopnia porucznika. Bił się

⁶¹ *Ibidem*, s. 75.

⁶² *Ibidem*, s. 97. Raport sfotografował znany Nowakowskiemu z Poznania fotograf Kazimierz Greger, który wykonywał już wcześniej różne zlecenia Włodarkiewicza jako komendanta TAP. „Kilkanaście stron maszynopisu po kolei rozwieszono na tablicy i Greger uważnie je fotografował na taśmie filmowej. Następnie zdjął aparat z postumentu, zwinął film w aparacie, wyjął go, zalepił i wręczył mi. Pieniądzy żadnych nie przyjmował za takie usługi, wiedząc, że to dla organizacji konspiracyjnej. Mikrofilm zabierałem w podróż nie wywołany. Gdybym się dostał w ręce wrogów, miałem go wyświetlić” – wspominał Nowakowski. *Ibidem*, s. 98.

⁶³ *Ibidem*, s. 98, 101.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 106. Zob. też J. Nowak-Jeziorański, *Kurier z Warszawy...*, s. 39.

⁶⁵ Z. K. Nowakowski, *Wspomnienia wojenne...*, s. 118–123.

z Niemcami w kampanii libijskiej, m.in. w obronie Tobruku i w pierwszej bitwie pod Gazalą oraz w zdobyciu Bardii, a później dzielił losy pułku w Iraku. Dwukrotnie został odznaczony Krzyżem Walecznych, a także wojennymi medalami brytyjskimi i australijskimi⁶⁶.

Po ukończeniu kursu oficerów łącznikowych lotnictwa w Akir w Palestynie, w grudniu 1943 r. przeniesiono go do sekcji łączności przy 318 Gdańskim Dywizjonie Myśliwsko-Rozpoznawczym, jednak już 1 lutego 1944 r. został urlopowany z wojska i skierowany do Ministerstwa Odbudowy i Administracji Publicznej rządu RP w Londynie⁶⁷. Z powodów technicznych związanych z wyjazdem z Egiptu jeszcze przez kilka miesięcy przebywał w Kairze, gdzie pracował w Urzędzie Ministra-Delegata Rządu do Spraw Polskich na Wschodzie Henryka Strasburgera. W połowie sierpnia 1944 r. przyjechał do Anglii, obejmując posadę referenta w Ministerstwie Odbudowy i Administracji Publicznej, równocześnie został też asystentem na Polskim Wydziale Prawa Uniwersytetu w Oxfordzie (pracował tam od 28 grudnia 1944 r. do 1 października 1946 r.)⁶⁸. W listopadzie 1946 r. Nowakowski wrócił do kraju, gdzie 15 stycznia 1947 r. objął stanowisko zastępcy profesora w II Katedrze Prawa Cywilnego Uniwersytetu Poznańskiego (od 1955 r. Uniwersytetu Adama Mickiewicza), w tym samym roku uzyskał też habilitację na podstawie pracy, którą ukończył w przededniu wojny⁶⁹.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 123 i n.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 234–242.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 292.

⁶⁹ W 1962 r. nadano mu tytuł profesora zwyczajnego. W latach 1960–1969 kierował Katedrą Prawa Cywilnego UAM, następnie Zakładem Prawa Cywilnego. Był związany z Wydziałem Prawa UAM do przejścia na emeryturę 1 X 1978 r., po czym jeszcze do 1981 r. prowadził tam wykłady jako profesor emerytowany w niepełnym wymiarze godzin. Okresowo pracował również m.in. w Akademii Ekonomicznej w Poznaniu i w Instytucie Nauk Prawnych PAN. Specjalizował się w prawie cywilnym i w prawie gospodarczym. Opublikował kilkadziesiąt prac naukowych, był autorem lub współautorem 26 książek, licznych podręczników akademickich. Były wśród nich m.in. *Prawo rzeczowe. Zarys wykładu*, Warszawa 1969, *Prawo obrotu społecznego* (współautor Stefan Buczkowski), Warszawa 1979 (osiem wydań) oraz *Umowa dostawy* (Warszawa 1960). Pełny wykaz książek Nowakowskiego zob. Katalog Główny Biblioteki Narodowej. W czerwcu 1956 r. po stłumieniu przez komunistów demonstracji w Poznaniu przyczynił się do odrzucenia przez pracowników UAM rezolucji skierowanej przeciw ich uczestnikom, którą chcieli przeforsować działacze PZPR. W latach 1957–1961 był bezpartyjnym posłem na Sejm PRL. Mimo czynionych propozycji odmówił kandydowania do Sejmu kolejnej kadencji, na co wpłynęło wcześniejsze odejście komunistów od polityki „października”. Udzielał się społecznie, m.in. w latach 1957–1962 był wiceprezesem Polskiego Towarzystwa Przyjaciół ONZ, członkiem zarządu Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, a także zagranicznych towarzystw naukowych. W 1990 r. opublikował wartościowe źródłowo *Wspomnienia wojenne z trzech kontynentów*, w których opisał losy swoje i swojej rodziny w czasie II wojny światowej. Zmarł 26 VIII 1993 r. w Poznaniu, został pochowany na Cmentarzu Junikowskim.

Zygmunt K. Nowakowski sporządził prezentowany dokument, któremu nadał formę listu (raportu) do Prezydenta RP Władysława Raczkiewicza, 17 września 1940 r. podczas pobytu we Vranje⁷⁰. Co należy podkreślić, najprawdopodobniej streszczono w nim zniszczony wcześniej memoriał komendanta TAP mjr. Jana H. Włodarkiewicza. Nie jest pewne, kiedy list dotarł do Prezydenta, który 24 stycznia 1941 r. przekazał go gen. Sikorskiemu⁷¹. Ten z kolei streścił sprawozdania Nowakowskiego w instrukcji nr 8 do gen. Roweckiego z 22 września 1941 r., a więc w chwili, kiedy rozpoczął się już proces scalenia KZ z ZWZ. Naczelny Wódz informował m.in. o strukturze TAP, liczbie członków, formie przysięgi, terenie działania, posiadanej broni, współpracy z SN (o czym brak informacji w publikowanym dokumencie) oraz powodach niepodporządkowania się ZWZ⁷². Kopię sprawozdania przesłano do kraju. Obecnie znajduje się ona w Zakładzie Historii Ruchu Ludowego w Warszawie.

Dokument, który w całości publikujemy jako aneks, nieznany Kazimierzowi Malinowskiemu, autorowi jedynej książki o Tajnej Armii Polskiej i Znak, odnosi się do pierwszego półroczia ich działalności. Jest wartościowym źródłem uzupełniającym wiedzę o celach i działalności tych organizacji, ale również

⁷⁰ Nowakowski nie przystąpił do odtworzenia raportu na Węgrzech, jak można przypuszczać, nie mając tam możliwości dyskretnego przesłania go na Zachód. Zobowiązał się bowiem, że przekaze raport bezpośrednio gen. Sikorskiemu i do tego momentu nie ujawni osobom postronnym faktu współpracy z Włodarkiewiczem oraz pełnionej funkcji jego kurier. Zmienił zdanie dopiero wtedy, kiedy okazało się, że przedostanie się do Francji nie jest możliwe. *Ibidem*, s. 116.

⁷¹ List ppor. Nowakowskiego posiadał już wówczas jedynie wartość źródłową. *Dzienniki czynności Prezydenta RP Władysława Raczkiewicza*, oprac. J. Piotrowski, t. 1, Wrocław 2004, s. 307. W opracowaniu informacji o liście Nowakowskiego nie znalazły się żadne dane wymienionych w niej osób – Stanisławie R. Dangu (błędnie podano nazwisko Dangel), mjr. Włodarkiewicz (w indeksie wymienionym błędnie pod imieniem Stanisława) oraz Zygmuncie K. Nowakowskim, którego imienia w ogóle nie podano, błędnie przypisując mu ponadto stopień rotmistrza. Autor opracowania nie uściślił też nazwy Tajnej Armii Polskiej, określonej w zapisie dzienników jako „grupa, pracująca pod nazwą grupy mjr. Włodarkiewicza”. Mylna jest wreszcie informacja o przekroczeniu przez Nowakowskiego granicy słowackiej w lipcu 1940 r.

⁷² *Instrukcja nr 8 (Centrala do gen. Roweckiego), 22 IX 1941* [w:] *Armia Krajowa...*, t. 1, s. 303. W dokumencie błędnie podano nazwisko Nowakowskiego – Nosakowski (*ibidem*, s. 205), mylnie rozszyfrowano również inicjał D – Jan Dangel, gdy w rzeczywistości była mowa o jego ojcu, Stanisławie R. Dangu. Wreszcie, za informacją uzyskaną od Prezydenta (*Dzienniki czynności...*, s. 307), Gawel R. został rozszyfrowany jako Paweł Romocki. Działalność w Znak Romockiego (1880–1940), mjr. WP w st. spocz., inżyniera, posła na Sejm RP, ministra kolei, a następnie komunikacji w rządach Kazimierza Bartla i Józefa Piłsudskiego, jest mało prawdopodobna. Nie był on wspomniany w sprawozdaniu Nowakowskiego, nie wymienia go również w swojej pracy Malinowski. O działalności Romockiego w konspiracji, przerwanej tragiczną śmiercią 28 VI 1940 r., wiadomo jedynie, że był członkiem kierowanej przez Antoniego Olszewskiego Komisji Rewindykacyjnej i Odszkodowań, rejestrującej straty materialne spowodowane przez Niemców po wybuchu wojny, która później weszła w skład Delegatury Rządu RP na Kraj. S. Konarski, *Paweł Romocki* [w:] PSB, t. 32, Wrocław–Warszawa–Kraków 1989–1991, s. 7–8.

o sytuacji w konspiracji wojskowej, związanej z dążeniami konsolidacyjnymi SZP, a następnie ZWZ, które były kwestionowane przez komendanta TAP, mjr. Jana H. Włodarkiewicza. Z listu wynika, że Nowakowski, streszczając poglądy komendanta TAP, nie był w pełni świadomy (bądź nie chciał być), jakie zmiany, dotyczące organizacji wojskowej budowanej w okupowanym kraju, zasłyły w listopadzie i w grudniu 1939 r. To zaś dawało pożywkę wspomnianym wcześniej ambicjom do usiłowania przejęcia nad nią kierowniczej roli.

Nie wiadomo, dlaczego Nowakowski skierował list do Prezydenta Raczkiewicza, a nie do premiera, i co w tym wypadku nie było bez znaczenia – Naczelnego Wodza gen. Sikorskiego, do którego przecież adresował swój raport mjr Włodarkiewicz (co było naturalne także ze względu na niechęć wobec piłsudczyków i ZWZ, który uznawano w kręgu TAP za ich emanację). Jedy-nym powodem wydaje się to, że Prezydent był zwierzchnikiem sił zbrojnych, co jednakże nie wydaje się dostatecznie przekonujące. Być może jakiś wpływ na zmianę adresata miała przedwojenna, bliska znajomość prezydenta ze Stanisławem Danglem, o czym Nowakowski informuje już w pierwszym zdaniu swojego sprawozdania. Zagadkowość powstania dokumentu pogłębia i to, że w swoich szczegółowych wspomnieniach Nowakowski, chociaż drobniawo opisał okoliczności aresztowania przez Słowaków i zniszczenia memoriału, a następnie wyrażał żal, że zawiódł mjr. Włodarkiewicza (którego z Budapesztu poinformował o utracie dokumentu), z jakiegoś powodu – być może – prozaicz-nego zapomnienia – nie wspomniał o liście, który sporządził do Prezydenta RP we Vranje, dążąc do przekazania chociażby treści poglądów komendanta TAP⁷³.

W liście Zygmunta K. Nowakowskiego można wyodrębnić trzy zasadni-cze zagadnienia. Pierwszym jest poinformowanie Prezydenta o powstaniu Tajnej Armii Polskiej oraz celach jej działalności, strukturze, zasięgu teryto-rialnym, liczebności, zgromadzonej broni, stosowanych zasadach konspira-cji, a także wydawanym z jej inspiracji piśmie „Znak”. Drugie porusza pro-blem stosunku TAP do ZWZ. W tej części autor zwrócił również uwagę na zjawisko samorzutnego powstawania licznych organizacji konspiracyjnych i ogólnie przeanalizował ujemne i dodatnie cechy tego zjawiska. Trzecim zagadnieniem jest projekt powołania w podziemiu Komisji Koordynacyjnej. W myśl jej twórcy, za którego trudno nie uznać mjr. Włodarkiewicza, dzie-ląca się na trzy sekcje komisja miała stanowić „nadbudowę nad istniejącymi w Polsce organizacjami” i platformę współpracy między różnymi organiza-cjami. W zakończeniu raportu podano informacje, które miały ułatwić na-wiązanie kontaktu z mjr. Janem H. Włodarkiewiczem.

Misja por. Nowakowskiego zakończyła się fiaskiem. Informacja o pla-nach mjr. Włodarkiewicza dotarła do władz polskich na uchodźstwie z bar-dzo dużym opóźnieniem, w innej niż oryginalna postaci i przede wszystkim

⁷³ Z. K. Nowakowski, *Wspomnienia wojenne...*, s. 116–117.

w całkowicie zmienionej sytuacji politycznej. Niemniej było to jedno z najważniejszych działań podjętych przez komendanta TAP, sprzeciwiającego się podporządkowaniu jednolitej organizacji wojskowej w kraju, czyli ZWZ i dążącego, by rolę tę przejęła organizacja stworzona i kierowana przez niego, przyjmując tym samym rolę ośrodka kierowniczego konspiracji wojskowej w kraju. Nie powiodło się to i nie minął rok, kiedy Konfederacja Zbrojna, w której główną rolę odgrywała organizacja mjr. Włodarkiewicza, podporządkowała się ZWZ⁷⁴. Po dłuższej przerwie zimą 1941 r. wznowiono bowiem rozmowy na temat włączenia jej do ZWZ. Prowadzili je ponownie Włodarkiewicz i Sanojca. Znaczny wpływ na ich przebieg miał silny nacisk dowódców niższego szczebla KZ⁷⁵, zaś znający dobrze Włodarkiewicza Nowak-Jeziorański pisał wprost, że komendant TAP zorientował się, że nie ma szans z Roweckim (trzeba zauważyć, że stało się to dość późno) i to zdecydowało o podporządkowaniu kierowanej przez niego organizacji ZWZ⁷⁶.

Proces scalania TAP z ZWZ rozpoczął się we wrześniu 1941 r., kiedy Włodarkiewicz zdał dowództwo gen. Roweckiemu, informując o tym w specjalnie wydanym rozkazie, zakończył się zaś najprawdopodobniej w kwietniu 1942 r.⁷⁷ Sam mjr Włodarkiewicz został 11 listopada 1941 r. mianowany na stopień podpułkownika i wyznaczony komendantem nowego pionu walki bieżącej ZWZ – Wachlarza. Kierował nim pod pseudonimem „Damian” do chwili swojej śmierci, która nastąpiła w zagadkowych okolicznościach 18 lub 19 marca 1942 r. we Lwowie, dokąd udał się w równie zagadkowej misji⁷⁸. Natomiast polityczne zaplecze TAP – Znak – kontynuowało działalność polityczną pod przywództwem Stanisława R. Dangla w ramach Konfederacji Narodu, z której wystąpiło wiosną 1941 r., a później samodzielnie, w międzyczasie zmieniając nazwę na Związek Odrodzenia Narodowego, aż do połączenia 28 marca 1944 r. ze Stronnictwem Pracy⁷⁹.

⁷⁴ Według gen. Roweckiego „o ile chodzi o wojsko Konfederacji Narodowej, kościec jego tworzy dawny TAP; inne organizacje wojskowe, prócz chaosu organizacyjnego, prawie nic pozytywnego do organizacji nie wniosły”. *Gen. Rowecki do gen. Sosnkowskiego. Meldunek organizacyjny nr 63 (Meldunek półroczny o stanie organizacyjnym ZWZ w Generalnej Guberni, na ziemiach wcielonych do Rzeszy i pod okupacją sowiecką)* [w:] *Armia Krajowa...*, t. 1, s. 498.

⁷⁵ Zob. szerzej *Gen. Rowecki do Centrali. Meldunek organizacyjny nr 79 za czas od 1 III do 1 IX 1941* [w:] *Armia Krajowa...*, t. 2, s. 104. Potwierdza taką przyczynę również nieodwołujący się do tego dokumentu Malinowski (*Tajna Armia Polska...*, s. 153–154).

⁷⁶ J. Nowak-Jeziorański, *Kurier z Warszawy...*, s. 39.

⁷⁷ K. Malinowski, *Tajna Armia Polska...*, s. 155–157.

⁷⁸ Więcej na ten temat zob. C. Chlebowski, *Wachlarz. Monografia wydzielonej organizacji dywersyjnej Armii Krajowej wrzesień 1941 – marzec 1943*, wyd. 3, Warszawa 1990, s. 43–44. Według Nowaka-Jeziorańskiego (*Kurier z Warszawy...*, s. 39) ppłk Włodarkiewicz zmarł lub został zamordowany.

⁷⁹ AAN, Delegatura Rządu na Kraj, 202/III-43, Vademecum polityczne (ugrupowania poza wielką czwórką), 22 VII 1944, k. 3; A. K. Kunert, *Ilustrowany przewodnik po Polsce*

ANEKS

**[List Zygmunta K. Nowakowskiego do Prezydenta RP
Władysława Raczkiewicza]**

Vranje Jugosławia, dnia 17 IX 1941
Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
w Londynie

Dnia 12 maja 1940 r. opuściłem Polskę, jako kurier organizacji majora Jana Włodarkiewicza, wysłany przez Włodarkiewicza oraz przez dawnego współpracownika Pana Prezydenta dyr. Dangła⁸⁰. Sprawozdanie z mej misji dzisiaj składam po raz trzeci z przyczyn, które w załączniku podaję.

Celem mej misji było poinformowanie Pana Prezydenta o dotychczasowej działalności organizacji oraz przedstawienie planu współpracy z innymi organizacjami. Najważniejszym mym zadaniem było uzyskanie zatwierdzenia dla dotychczasowej działalności i zezwolenia na dalsze rozwijanie pracy.

Jan Włodarkiewicz, major kawalerii, przebywał przed wojną jako instruktor w Wyższej Szkole Kawalerii w Grudziądzu. Po rozpoczęciu działań wojennych, nie mogąc wykonywać zadań instruktora, w połowie września zorganizował własny szwadron z rozbitych oddziałów i na własną rękę walczył aż do połowy października czy też nawet końca października 1939 r.⁸¹ Po rozwiązaniu oddziału przystąpił wraz z oficerami i podoficerami do pracy konspiracyjnej zakładając organizację, w której pracuje również pan dyr. Dangel.

Organizacja rozwijała się szybko, a ośrodkiem jej pracy stała się Warszawa. Obecnie – jak mnie poinformowano – liczy ona około ośmiu tysięcy osób. W liczbie tych ośmiu tysięcy osób (dane z miesiąca maja) znajdują się byli wojskowi, tak rezerwiści jak i zawodowi, oraz osoby cywilne, które w wojsku nie służyły. Nie brak też wyższych wojskowych w stopniu pułkowników i majorów. Osoby należące do organizacji tworzą jedynie organizację ramową o charakterze wojskowym. Organizuje się jedynie tych, którzy w razie potrzeby będą zdolni do objęcia funkcji co najmniej dowódców plutonu lub drużyn. Organizacja ma więc charakter elitarny.

Podziemnej, Warszawa 1996, s. 609.

⁸⁰ Zob. przyp. 24.

⁸¹ Informacja ta jest nieznanym dotychczas potwierdzeniem źródłowym o rozwiązaniu oddziału kawalerii Włodarkiewicza 15 X 1939 r., a więc dziesięć dni po zakończeniu ostatniej bitwy kampanii 1939 r. pod Kockiem. Natomiast wspomniana w tekście ewentualność rozwiązania oddziału „nawet w końcu października” jest błędna, gdyż w drugiej połowie października Włodarkiewicz tworzył już w Warszawie organizację konspiracyjną.

Cyfra ośmiu tysięcy jest cyfrą uzyskaną po ostatnim rozkazie, który zwałniał niechcących pracować od danego poprzednio zobowiązania, który pozwalał na wystąpienie z organizacji. Cyfrę tę należy więc uważać za odpowiadającą ilości osób, które rzeczywiście do obowiązku pracy się poczuwają⁸².

Organizacja ujęta jest w system piątkowy. Osoby należące do piątki znają swego dowódcę i skład piątki, lecz innych piątek nie znają. Zachowana jest ścisła tajność. Kierownik organizacji, kierownicy podgrup i inne ważniejsze osoby nie zawsze komunikują się z innymi członkami osobiście, lecz czynią to przy pomocy adiutantów lub innych pośredników⁸³. Nie używa się też prawdziwych nazwisk. Kierownicy często zmieniają swe miejsca zamieszkania. Podobnie zmienia się często miejsce zbiórek.

Na czele organizacji stoi komendant, którym jest major Włodarkiewicz. Jemu podporządkowane są „siły główne” (nazwy tej instytucji nie pamiętam), dalej inspektorat i w końcu wywiad organizacji. Komendant ma swoje biuro, w skład którego wchodzi najbliżsi współpracownicy⁸⁴.

Jak gdyby z boku tego biura stoi wydział informacyjno-propagandowy oraz wydział finansowy. Pierwszego celem jest informowanie społeczeństwa o istniejącej sytuacji oraz podnoszeniu na duchu i wychowywaniu w pracy nad odbudowaniem niepodległości Państwa. Cele te są wypełniane przez wydawanie ulotek, rozsyłanie artykułów oraz przede wszystkim przez wydawanie pisma *Znak* i kolportowanie innych pism. *Znak* wychodzi mniej więcej trzy razy na miesiąc. Wydawnictwo jego rozpoczęło się w miesiącu lutym br.⁸⁵

Jeżeli chodzi o zasięg terytorialny organizacji to stwierdzić trzeba, że organizacja najlepiej jest rozwinięta w Warszawie i okolicach Warszawy. Dalej w okolicach Siedlec, Lublina i Radomia. W miesiącu kwietniu

⁸² Dane o elitarnym charakterze organizacji są sprzeczne z podaną wyżej liczbą 8 tys. członków. Podobnie mało prawdopodobne wydaje się, by stan TAP na 1 IX 1940 r. wynosił według ewidencji TAP w samej Warszawie aż 10 tys. osób. Kwestionuje go sam Malinowski, szacując, że może być on zawyżony nawet o 30 proc. K. Malinowski, *Tajna Armia Polska...*, s. 44, 46. W kwestii liczebności TAP por. podobną opinię Nowaka-Jeziorańskiego, który twierdził, że w pierwszej, zniszczonej na Słowacji, wersji raportu figurowała liczba 12 tys. osób. Była ona według niego znacznie wyolbrzymiona. J. Nowak-Jeziorański, *Kurier z Warszawy...*, s. 38. Uczestniczący w rozmowach scaleniowych z TAP komendant rezerw KG AK płk Albin Skroczyński „Łaszcz” uznawał ją za organizację średniej wielkości, nie podając jednak żadnych danych liczbowych. AIPN, 0296/1/1, A. Skroczyński, Początki pracy konspiracyjnej AK, rkps, k. 96.

⁸³ Taką rolę odgrywał też Nowakowski. Zob. przypis 19.

⁸⁴ Por. K. Malinowski, *Tajna Armia Polska...*, s. 34–36 i n.

⁸⁵ Pierwszy numer „Znaku” ukazał się, jak wspomniano, 1 III 1940 r. Ze „Znakiem” współpracował początkowo Jan Nowak-Jeziorański, zaprzestał tego z powodu zbyt konserwatywnego charakteru pisma. J. Nowak-Jeziorański, *Kurier z Warszawy...*, s. 39–40.

zorganizowano szereg osób w Krakowie – Kraków i Podkarpacie, w chwili mego wyjazdu, leżały raczej poza siecią organizacji⁸⁶.

Celem organizacji jest zorganizowanie społeczeństwa do walki z wrogiem. Jeśli chodzi o szerokie masy, to walka ta ma się na razie ograniczać do biernej opozycji wobec nieprzyjaciela. Członkowie organizacji wierzą jednak w chwilę, w której będzie można podjąć czynną walkę z Niemcami lub bolszewikami. Z myślą właśnie o tej chwili organizuje się kadry wojskowe i ludzi do podjęcia na nowo walki. Dalszym celem jest zgrupowanie odpowiednich ludzi, którzy z chwilą ustąpienia wroga dopomogą Rządowi Polskiemu w Londynie do zaprowadzenia ładu i porządku w kraju.

Organizacja nie jest partią polityczną, a jedynie ruchem osób patriotycznych myślących, zmierzających do przywrócenia krajowi niepodległości i wprowadzenia naszego Rządu. Cele te nie dadzą się zorganizować przy pomocy samych ludzi. Organizacji potrzebna jest broń i amunicja, którą częściowo posiada. Broń ta, to jednak zaledwie kilka działek przeciwpancernych, kilkadziesiąt karabinów maszynowych oraz jeśli się nie mylę 3 000–4 000 karabinów zwykłych⁸⁷. Są też pistolety. Wiem o przekazaniu około 400 pistoletów z amunicją; jest ich jednak więcej. Jest też amunicja i granaty ręczne. Konserwacja sprzętu napotyka na poważne trudności, toteż trudno ocenić w jakim stanie będzie broń z chwilą rozpoczęcia w przyszłości walki. Ilość broni się powiększa w miarę przystępowania nowych osób wojskowych, które nieraz wiedzą o przechowanej broni i oddają ją do dyspozycji organizacji.

Tyle pozwalał sobie podać o samej organizacji. Na terenie okupowanym organizacji jest cały szereg. Na szczególną uwagę zasługuje organizacja zwana Związkiem Walki Zbrojnej. Kierownikiem był początkowo gen. Tokarzewski. Po jego ustąpieniu objął organizację pułkownik Rowecki, dawny najbliższy współpracownik gen. Tokarzewskiego⁸⁸.

Pułkownik Rowecki uważa się za przedstawiciela p. gen. Sikorskiego. Grupa ta uważa się na podstawie pełnomocnictw, które miała otrzymać za wyłączenie uprawnioną do prowadzenia roboty organizacyjnej⁸⁹. Zażądała ona też podporządkowania się pułkownikowi Roweckiemu, względnie dawniej gen. Tokarzewskiemu, którego wpływy w tej grupie są nadal dominujące.

⁸⁶ Tak podano tę informację w oryginale.

⁸⁷ Liczby podane w raporcie trudno uznać za prawdopodobne. Wiadomo, że TAP posiadała pewną ilość broni zachowaną po wrześniu 1939 r. Ponadto dobrze poinformowany w tej sprawie Jan Nowak-Jeziorański podał, że około setki karabinów i pistoletów przekazał do dyspozycji TAP mjr Henryk Dobrzański „Hubal”. J. Nowak-Jeziorański, *Kurier z Warszawy...*, s. 39; Z. K. Nowakowski, *Wspomnienia wojenne...*, s. 84–85.

⁸⁸ Nastąpiło to w pierwszej połowie stycznia 1940 r.

⁸⁹ Tym pełnomocnictwem była Instrukcja nr 1 dla obywatela Rakonia gen. Kazimierza Sosnkowskiego z 4 XII 1939 r., która zapoczątkowała działalność ZWZ. Do kraju dotarła ona dopiero w pierwszych dniach 1940 r.

Takie żądanie wysunięte przez ZWZ postawiło kierowników innych w bardzo trudnej sytuacji. Sytuacja ta wynikała z dwóch przyczyn: najważniejszą przyczyną jest przeświadczenie, które się wyrobiło w społeczeństwie, że ZWZ jest organizacją grupującą dawnych wyższych wojskowych, ludzi zaawansowanych politycznie⁹⁰. Utarło się mniemanie, że grupa ta prowadzi również robotę polityczną i to niecałkowicie lojalną wobec Polskiego Rządu w Londynie i sfer wojskowych reprezentowanych przez p. gen Sikorskiego.

Nie posiadam informacji, czy mniemanie to jest słuszne. Wiem jednak – i to jest druga przyczyna – że organizacje w dzisiejszych warunkach powstają od dołu, samorzutnie. Mniejsze organizacje wstępują do większych. Stan taki zmusza kierowników organizacji do liczenia się z przekonaniem członków organizacji. Większość też organizacji nie podporządkowało się ZWZ-owi. W warunkach jakie się wytworzyły widać, że pułk. Rowecki nie ma szans złączenia pod swym kierownictwem wszystkich, a choćby nawet większości organizacji.

Brak centralizacji ma też swe dobre strony, gdyż utrudnia nieprzyjacielowi zorientowanie się w prowadzonej robocie konspiracyjnej, a zwłaszcza zlikwidowania organizacji, gdyby wpadł na jej ślady. Przy wielu istniejących organizacjach trudniej jest o zlikwidowanie i zniszczenie ruchu niepodległościowego.

Brak centralizacji jednak ma także swe złe strony. Utrudnia on bowiem należyte wyzyskanie sił i wprowadzenie niezbędnego podziału pracy. Niejednokrotnie, np. wywiadem, zajmuje się kilka organizacji niepotrzebnie na tym samym odcinku, gdy tymczasem na innym odcinku wywiad nie jest prowadzony, gdyż przekraczałoby to siły organizacji. Konieczna jest więc należyta współpraca organizacji.

Współpraca międzyorganizacyjna połączona z dalszym swobodnym i samodzielnym rozwijaniem się organizacji jest, jak się wydaje, wymogiem chwili. W tych warunkach wydaje się koniecznym utworzenie Komisji Koordynacyjnej, która by stanowiła nadbudowę nad istniejącymi w Polsce organizacjami. Komisja ta musiałaby być podporządkowana bezpośrednio Rządowi Polskiemu w Londynie i jego władzom wojskowym.

Komisja Koordynacyjna dzieliłaby się na trzy sekcje. Pierwsza byłaby sekcja planowania. Tam weszliby fachowcy, wyżsi oficerowie, dla których właściwie nie ma odpowiedniego miejsca w samych organizacjach. Tam układałoby się plany pracy, czy to roboty dywersyjnej, czy też opanowania, w razie powstania, różnych obiektów o charakterze strategicznym itp.

Druga byłaby sekcja wykonawcza, która właśnie ma stworzyć zrównoważoną i odpowiednią współpracę między organizacjami. Plany, gotowe już, przechodziłyby do tej sekcji, która wykonanie planów powierzałaby odpowiednim organizacjom. Dzięki tej sekcji nastąpiłby właściwy podział pracy, którego brak tak bardzo się odczuwa. Podział pracy, przez autorytatywne

⁹⁰ Zapewne powinno być: zaangażowanych.

czynniki wykonywany, wyeliminowałby niezdrową i szkodliwą dla sprawy rywalizację między organizacjami.

Trzecia byłaby sekcja polityczna. Tu wchodziłoby reprezentanci organizacji różnych. Tam następowałaby wymiana myśli politycznej między organizacjami. Tam ścierałyby się poglądy polityczne, które nie powinny mieć samej roboty niepodległościowej, co się dzisiaj niejednokrotnie dzieje.

Komisja Koordynacyjna, stanowiąca nadbudowę nad istniejącymi organizacjami, wprowadzić by mogła należytą współpracę między organizacjami i konieczny dla sprawy podział pracy.

Major Włodarkiewicz, któremu tak bardzo zależy na uzyskaniu zatwierdzenia i zezwolenia na dalsze prowadzenie pracy jest trudny w Warszawie do odszukania. Z tej też przyczyny podaję adres p. dyr. Dangła, który może w spotkaniu p. maj. Włodarkiewicza pośredniczyć. Pan dyr. Dangel mieszka w Warszawie przy ul. Szustra 3, względnie u syna swego Jana Dangła, przy ul. Narbutta 15 a. W przekazaniu wiadomości o miejscu pobytu maj. Włodarkiewicza pomocnym być może również p. Rościszewski (ul. Jerozolimskie 4)⁹¹ lub Zdzisław Jeziorański (ul. Chopina 7)⁹². Dalej matka Jana Włodarkiewicza, mieszkająca przy ul. Idzikowskiego Pilota 11⁹³.

Pan dyr. Dangel pisał z początkiem br. list do Prezydenta podpisany Salicz (czy też Sawicz)⁹⁴. Sam byłem w posiadaniu filmu z fotografiami różnych listów, który niestety ujęty przez policji słowacką musiałem zniszczyć⁹⁵.

Zygmunt Nowakowski
Asystent Uniwersytetu Poznańskiego
podporucznik 7 DAK⁹⁶.

*Zakład Historii Ruchu Ludowego,
Centralne Kierownictwo Ruchu Ludowego, 38*

⁹¹ Mowa o redaktorze „Znaku” Lucjanie Rościszewskim. Zob. przypis 30.

⁹² Właściwe imię i nazwisko Jana Nowaka (1914–2005), słynnego „kuriera z Warszawy”, polityka i dziennikarza, długoletniego dyrektora Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa. Zob. m.in. Jan Nowak-Jeziorański. *Kurier Armii Krajowej, redaktor Radia Wolna Europa, polityk*, red. naukowa P. Machcewicz, R. Habielski, Wrocław–Warszawa 2011; www.jezioranski.org.

⁹³ Zob. przypis 45. Ulica ta nosiła i nadal nosi nazwę Ludwika Idzikowskiego (1891–1929), mjr. WP, kawalera Virtuti Militari V kl., sławnego polskiego pilota, który zginął przy próbie przelotu Oceanu Atlantyckiego.

⁹⁴ W rzeczywistości Dangel nosił pseudonim „Salisch”. Zob. przypis 27.

⁹⁵ O zniszczeniu raportu przez Nowakowskiego wspomina Nowak-Jeziorański (*Kurier z Warszawy...*, s. 39), odnotowano to również w *Dziennikach czynności Prezydenta RP Władysława Raczkiewicza...*, t. 1, s. 307 (przesadnie określając raport jako akta grupy mjr. Włodarkiewicza).

⁹⁶ Informacja przeniesiona z nagłówka dokumentu.

STRESZCZENIE

**Marek Gałęzowski, „Konkurencja” dla Związku Walki Zbrojnej?
Relacje Tajnej Armii Polskiej z ZWZ
i misja por. Zygmunta K. Nowakowskiego**

Prezentowany artykuł dotyczy zagadnienia związanego z kształtowaniem się konspiracji wojskowej w tej części Polski, która po wrześniu 1939 r. znalazła się pod okupacją niemiecką. Jego treść koncentruje się wokół problemu relacji Tajnej Armii Polskiej i Związku Walki Zbrojnej. Założona przez mjr. Jana H. Włodarkiewicza TAP (do jej najwybitniejszych oficerów należał Witold Pilecki) była jedną z niewielu organizacji konspiracyjnych, powstałych na początku okupacji, które spełniały kryteria pozwalające zaliczyć ją do wojskowych. Za taką była też uznawana przez dowództwo Służby Zwycięstwu Polski i ZWZ, które dążyło do scalenia jej z własnymi strukturami. Spotkało się to z oporem komendanta TAP, który planował nie tylko kontynuowanie samodzielnej działalności, lecz także uczynienie własnej organizacji ośrodkiem kierowniczym podziemnej siły zbrojnej. Jednym z dowodów usiłowania realizacji tego celu była nieudana misja adiutanta mjr. Włodarkiewicza – por. Zygmunta K. Nowakowskiego. Działania mjr. Włodarkiewicza nie przyniosły zamierzonego efektu, a TAP z czasem została scalona z ZWZ.

Słowa kluczowe: Tajna Armia Polska, Związek Walki Zbrojnej, Jan H. Włodarkiewicz, Zygmunt K. Nowakowski

SUMMARY

**Marek Gałęzowski, „Competition” for the Union of Armed Struggle?
Relations between the Secret Polish Army and UAS and the mission
of lieutenant Zygmunt K. Nowakowski**

This article concerns an issue connected with the forming of military conspiracy in the part of Poland that, after September 1939 found itself under the German occupation. It is focused on the problem of the relation between the Secret Polish Army (SPA) and the Union of Armed Struggle (UAS). The SPA, which was established by major Jan H. Włodarkiewicz and one of whose most outstanding officers was Witold Pilecki, was one of few underground organizations created at the beginning of the occupation that fulfilled the criteria allowing to recognize them as military ones. It was recognized as such by the command of Polish Victory Service and Union of Armed Struggle, which aspired to merge it with its own structures. This intention met with the resistance of the SPA's commander, who planned not only to continue the independent activity but also to turn his organization into the leading center of the Polish underground armed forces. One of the evidences of this aspiration was the unsuccessful mission of major Włodarkiewicz's adjutant – lieutenant Zygmunt K. Nowakowski. Major Włodarkiewicz's activity did not bring about the intended effect and with time SPA was merged with UAS.

Keywords: Secret Polish Army, Union of Armed Struggle, Jan H. Włodarkiewicz, Zygmunt K. Nowakowski

РЕЗЮМЕ

Марек Галензёвский, „Конкуренция” для Союза Вооружённой Борьбы. Отношения Тайной Польской Армии с СВБ и миссия поручика Зигмунта К. Новаковского

Представленная статья касается вопроса, связанного с возникновением подпольной военной организации в той части Польши, которая после сентября 1939 г. оказалась под немецкой оккупацией. Её содержание сконцентрировано вокруг проблемы взаимоотношений Тайной Польской Армии (ТПА) и Союза Вооружённой Борьбы (СВБ). Основанная майором Яном Х. Влодаркевичем ТПА (к самым выдающимся офицерам которой принадлежал Витольд Пилецкий) была одной из немногих подпольных организаций, возникших в начале оккупации, соответствовавших критериям, по которым её можно было отнести к военным. Таковой её признавало и руководство Службы Победы Польши и СВБ, которые старались объединить её с собственными структурами. Это встретило сопротивление коменданта ТПА, который планировал не только продолжить самостоятельную деятельность, но и превратить свою организацию в главный центр подпольных вооруженных сил. Одним из доказательств попытки реализации этой цели была неудавшаяся миссия адъютанта майора Влодаркевича – поручика Зигмунда К. Новаковского. Действия майора Влодаркевича не принесли желаемого эффекта, а ТПА со временем объединилось с СВБ.

Ключевые слова: Тайна Польская Армия, Союз Вооружённой Борьбы, Ян Х. Влодаркевич, Зигмунд К. Новаковский